

Bezpłatne porady dla ofiar przestępstw?

Adwokat dla ofiary

Adwokat kojarzy się ofierze przestępstwa wyłącznie z kimś, kto broni jego prześladowcy. Organizacje broniące praw ofiar chcą, żeby adwokaci społecznie pracowali na rzecz pokrzywdzonych

Czasami zachowanie adwokatów wygląda tak, jakby utożsamiali się ze sprawcami przestępstw, których bronią – mówił minister sprawiedliwości Lech Kaczyński. – Trzeba pamiętać, że interesy ofiary i oskarżonego są przeciwstawne. Na sali sądowej toczy się walka. Problem w tym, by nie była to walka na palce, na nieuczciwe chwyt – odpowiadał mecenas Tadeusz de Virion.

Dyskusja toczyła się na seminarium „Adwokat a ofiara przestępstwa” zorganizowanym w Ministerstwie Sprawiedliwości. Spotkali się na nim przedstawiciele samorządu adwokackiego i organizacji pozarządowych.

De Virion tłumaczył, że nie można obwiniać adwokatów za to, że bronią w sprawach karnych – np. o gwałt – zadają pokrzywdzonym trudne pytania. – Nietety, sposób, w jaki adwokaci potrafią zadawać pytania, świadczy o braku zrozumienia sytuacji ofiary – stwierdziła

Urszula Nowakowska z Centrum Praw Kobiet. – Np. usiłują przekonać sąd, że zgoda na odprowadzenie do domu po dyktotece może być uznana za przyzwolenie na przemoc seksualną. Z kolei Luis Alarcon z Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” przytoczył wyniki swoich badań: 80 proc. pytanym mówiło o niezrozumieniu, braku szacunku, a nawet kpinach, jakich doświadczyły od adwokatów broniących oskarżonych.

– Organizacje pozarządowe udzielające porad i pomocy bywają traktowane przez adwokatów jak konkurencja – mówił Grzegorz Wiaderek z Fundacji Batorego. – A niesłusznie, bo tam trafiają ludzie biedni, których nie stać na poradę adwokata.

Są też adwokaci, którzy współpracują z takimi organizacjami, udzielając porad i pomocy za darmo lub za symbolicznym wynagrodzeniem. Tak jest np. w fundacji

Gajusz, która pomaga rodzicom dzieci – ofiar wypadków uzyskać odszkodowanie, w Centrum Praw Kobiet, gdzie stałe dyżury ma adwokat-wolontariuszka, czy w Fundacji Helsińskiej. Ale ciągle takiej pomocy jest za mało: – W USA działalność pro publico bono jest dla adwokatów elementem prestiżu zawodowego, a współpraca z organizacjami pozarządowymi pozwala młodym prawnikom wyrobić sobie nazwisko – zachęcał Łukasz Bojarski z Fundacji Helsińskiej.

Działające pod patronatem Ministerstwa Sprawiedliwości Ogólnopolskie Forum na rzecz Ofiar Przestępstw zaproponowało prezesowi Naczelnej Rady Adwokackiej, by w programie aplikacji adwokackiej umieścić obowiązek udzielania bezpłatnych porad prawnych dla klientów organizacji pozarządowych. – Już mamy pozytywną odpowiedź – powiedziała nam Lidia Mazowiecka z Forum. – To bardzo dobry pomysł! – pochwalił mec. Jerzy Na-

uman, członek Naczelnej Rady Adwokackiej. – Uważam, że kanonem etyki adwokackiej powinno być udzielanie bezpłatnej pomocy prawnej potrzebującym. Tak było przed wojną, kiedy skrzywdzony człowiek, którego nie stać było na opłacenie adwokata, nie miał prawa być odprawiony z szanującej się kancelarii z kwitkiem. Inna sprawa, że to zależy od indywidualnej wrażliwości, a tej na nikim wymusić się nie da.

– Na najbliższym posiedzeniu naczelnej rady postaramy się wystąpić z takim apelem do adwokatów – obiecał mec. Andrzej Siemiński.

Piątkowe spotkanie było kolejnym z cyklu zorganizowanego przez Forum Praw Ofiar z przedstawicielami zawodów związanych z wymiarem sprawiedliwości. Wcześniej były spotkania z policjantami, prokuratorami i sędziami. Chodzi o to, żeby uwrażliwić ich na sytuację ofiar przestępstw.

EWA SIEDLECKA